

KOMUNIKAT

STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W POZNANIU

Prezes: Antoni Moskau

Referat propagandy: Stefan Wichrzycki

I co dalej dyplomancie W. S. H.?

Dyplom W. S. H. zdobyty! Po trudnej i mozolnej pracy. — Przyznajmy to sobie otwarcie, że zdobycie tego dyplomu kosztowało nas nie tylko dużo pieniędzy, lecz i pracy osobistej. Wymagania profesorów były duże i obecnie stale wzrastają, bo zakresy przedmiotów, wykładanych na W. S. H. mają tendencję rozszerzania się, wchłaniając co raz to nowe zdobycze dzisiejszego życia gospodarczego; życie samo wreszcie zmusza naukę do dostosowania się do niego. Mamy więc poza sobą okres wytężonej pracy nad sobą, której wyrazem formalnym jest ów dyplom. Lecz co dalej?

Nie można powiedzieć, że posady czekają gotowe na świeżo upieczonych dyplomantów. To nie. Lecz nie można również powiedzieć, że uzyskanie tej początkowej posady było znowu tak trudne, czy nawet nieosiągalne — to również nie! Przekonujemy się bowiem, że życie gospodarcze wchłania na ogół dyplomantów, zapewniając im początkowe posady, w których posiadany zasób teoretycznych wiadomości doznaje w zetknięciu z codzienną praktyką pogłębienia. I znowu jednak wyłania się pytanie — co dalej?

Nie chcemy na to pytanie odpowiedzieć w ten sposób, jak to niektórzy z nas już uczynili: „Kształcić się dalej na uniwersytetach“, bo jest to sprzeczne z zasadniczym założeniem naszych studiów na W. S. H.. Nie poto obraliśmy sobie studia handlowe przy poznańskiej W. S. H., żeby po jej ukończeniu nie uważać tych studiów za pewien zamknięty w sobie całokształt, lecz „dokształcać się“ na innych uczelniach, zapewniających po ich ukończeniu dyplom i tytuł naukowy. Zapewniano nas tylokrotnie, że uczelnia da nam te tytuły że, poczekawszy na nie 10 lat, możemy jeszcze poczekać, tym więcej, że widzimy przynajmniej obecnie pewne wysiłki w tym kierunku ze strony uczelni, wysiłki, które muszą doprowadzić wreszcie do rozwiązania tego zagadnienia.

Pytanie „co dalej“ sięga znacznie głębiej. Spójrzmy otwarcie prawdzie w oczy. Czy godzi się z dzisiejszym światopoglądem gospodarczym, będącym wyrazem postępu i wyścigu pracy, uznanie momentu otrzymania dyplomu i posady za równoznaczne z za-

przestaniem pracy nad sobą samym, nad dalszym samokształceniem się? — Nie!

My, Polacy, mamy zbyt dużo do odrobienia po odzyskaniu niepodległości, żebyśmy sobie mogli pozwolić na spokojną, bo obliczoną na 8 godzin dziennie pracę. Przede wszystkim na inteligencji pracującej ciąży obowiązek parcia naprzód, stwarzania nowych wartości, stanowiących razem o twórczej ekspansji naszej gospodarki narodowej.

Nie wolno więc zadowolić się dyplomem samym, lecz obowiązkiem naszym jest dalsza praca. Wydawałoby się, że mówimy o rzeczach aż nazbyt zrozumiałych, że chcemy wywierać otwarte bramy, lecz niestety zmusza nas do tego smutna rzeczywistość. Stowarzyszenie nasze postawiło sobie między innymi za cel — wzajemne poznanie się i dopomaganie sobie. Rozpoczęliśmy m. in. akcję wskazywania posad bezrobotnym absolwentom. I co się okazuje? Bezrobotnych absolwentów jest bardzo mało, a wykwalifikowanych jeszcze mniej. Mamy możliwość obsadzenia naszymi absolwentami dalszych posad, lecz nie ma na nie kandydatów, albo raczej kandydaci są, lecz nie posiadają pełnych kwalifikacji. A co rozumieć należy pod pełnymi kwalifikacjami? Należy rozumieć: dłuższą praktyką i znajomość obcych

języków, znajomość księgowości, organizacji pracy, ogólną znajomość pewnych dziedzin handlu czy przemysłu itp. A dlaczego nie posiadamy tych kadr absolwentów o pełnych kwalifikacjach? Winien był temu niewątpliwie kryzys, ale winniśmy niejednokrotnie i sami. Zgadza się z prawdą, że gdy absolwenci otrzymywali posady zaraz po ukończeniu za ca 150,— zł miesięcznie, to jeszcze obecnie niejednokrotnie po 8—10 latach pracy mają na tej samej posadzie zł 200,— do 250,—. Można się z tym było w czasie kryzysu pogodzić, lecz należało myśleć o przyszłości, o tej przyszłości, która przecież do nas należy, o ile tylko to sami zrozumiemy.

8 godzin pracy dziennie, to maksimum pracy jedynie dla człowieka zrezygnowanego. W biurze czyta się czasem dużo, lecz właściwa lektura rozpoczyna się dla dyplomanta dopiero w domu w ramach skromnej lecz własnej biblioteki, zawierającej lekturę gospodarczą o kierunkach specjalnych, zależnie od gustu jej właściciela. Jeżeli ktoś pra-

cuje w księgowości, to nie można wiecznie zadowalać się pewnym jej działem, lecz należy starać się, by drogą dodatkowych studiów poznać jej wszelkie tajemnice. Języki obce, jakie poznaliśmy na WSH, były kapitałem dla nas jedynie tak długo, jak długo sama nauka od nas tego wymagała. Wiadomości z tego zakresu jednak nie odnawiane stale drogą lektury i rozmowy, tracą na wartości z dnia na dzień, aż przestaną być dla nas kapitałem, z którym możemy rozpocząć jakkolwiek pracę. Jedynym słowem nie można pod żadnym pozorem ograniczyć się do pracy zawodowej i zapomnieć o dalszej pracy nad sobą i dla siebie.

Tych, którzy ten kapitał posiadają nadal, możemy zapewnić, że przyniesie on im zapewne dalsze odsetki. Jeżeli uważają, że obecnie zajmowane stanowiska nie dogadzają im z jakichkolwiek względów, niech sami o tym powiedzą, a nie wątpimy, że uda się nam spełnić ich życzenia. Tym zaś, którzy czują się nieprzygotowani do jakichkolwiek zmian, możemy szczerze radzić, żeby sami nawiązali jak najszybciej kontakt z dyplomem i zapełnili jak najrychlej lukę bezczynności pomiędzy dyplomem a momentem dzisiejszym. Jest jeszcze na to czas, a za kilka lat może im zbraknąć i czasu i ochoty.

Jeszcze w sprawie akademizacji

W dniu 30 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Kuratorium Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Zarząd pragnąc, by sprawa akademizacji naszej Szkoły została na posiedzeniu Kuratorium poruszona i odpowiednio naświetlona, złożył do Kuratorium memoriał z dnia 29 kwietnia br., którego treść podajemy in extenso:

29. 4. 38 r.

Stowarzyszenie Dyplomowanych Absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu zwraca się niniejszym do Kuratorium z prośbą o łaskawe zainteresowanie się sprawą przyspieszenia akademizacji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu przy użyciu wszelkich środków stojących Kuratorium do dyspozycji.

Jeżeli z sprawą tą postanowiliśmy bezpośrednio udać się do WPanów, to skłania nas do tego przede wszystkim wzgląd na stanowisko naszej Wyższej Szkoły Handlowej wśród innych wyższych uczelni handlowych jak i konieczność obrony interesów wszystkich jej absolwentów. Stwierdzamy bowiem, że w wzajemnym stosunku pomiędzy uczelnią i jej wychowankami, układającym się zawsze jak najpomyślniej, istnieje jeden moment pełen niedopowiedzeń i niejasności „sprawa akademizacji”.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Stowarzyszenie nasze, obejmujące obecnie ca 300 członków stałych jednoczy w sobie przede wszystkim element starszy, a więc pierwsze roczniki absolwentów Uczelni. Wszyscy ci dyplomanci, mający przed wstąpieniem na W. S. H. pełne kwalifikacje zapisania się na studia uniwersyteckie, wybrali jednak poznańską uczelnię handlową, mając do niej zaufanie, że spełniając program gospodarczej ekspansji ziem zachodnich, da wszystkim wychowankom również taki zasób wiadomości, żeby zadanie to mogli spełnić ku ogólnemu zadowoleniu. Jak i czy ci absolwenci to zadanie spełnili, niech się na ten temat wypowie opinia publiczna! Z naszej strony jedynie stwierdzamy, że pomimo olbrzymiej wprost trudności, jakie mieliśmy do zwalczania na drodze realizacji naszych celów, cel ten po większej części osiągnęliśmy i dzisiaj z dumą patrzymy na tych naszych kolegów, którzy własną pracą doszli do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk w życiu gospodarczym.

Najwyższy jednak już czas, żeby wysiłki tej masy absolwentów doznawały wreszcie właściwego oparcia o akademickość Wyższej Szkoły Handlowej! Walczących o dobre imię W. S. H. Poznań absolwentów zaczyna ogarniać zniechęcenie, a nawet rozezarowanie! Z prawdziwą

przykrością notujemy fakty, że dyplomanci W. S. H. zapisują się na uniwersytety, żeby wykazać się na stanowiskach piastowanych ogólnie uznanym przez wszystkich dyplomem uniwersyteckim. Z jeszcze większą przykrością dowiadujemy się od różnych kolegów, że są odpowiedzialni kierownicy dużych instytucji gospodarczych, którzy wyraźnie rozgraniczają dyplomy W. S. H. od dyplomów uniwersyteckich i uważają dyplom naszych absolwentów za dyplom II klasy, nie pomnąc, że życie gospodarcze, że praktyka życia codziennego już dawno te różnice nie tylko przekreśliła, lecz nawet znaczenie dyplomu W. S. H. dodatnio wyróżnia. Nie dosyć na tym. I wśród rodziców maturzystów dzisiejszych zaczyna przejawiać się dążenie skierowania młodego narybku nie na uczelnię poznańską, lecz warszawską, czy nawet lwowską, które w ich pojęciu widocznie muszą być uczelniami lepszymi, skoro mają pełne prawa akademickie. Nie przypuszczamy, żeby ten stan rzeczy mógł u WPanów, stróżów wielkości i pożyteczności W. S. H. na rubieżach zachodnich, spotkać się z aprobatą. Wierzmy, że i WPanom zależy na tym, żeby młodzież, opuszczająca mury W. S. H. w Poznaniu, nie potrzebowała się „dokształcać” w innych środowiskach, bo program nauk przy W. S. H. w Poznaniu obejmuje całokształt wiedzy, godny tytułu magistra! Wierzmy wreszcie, że dla, będących członkami Kuratorium, kierowników życia gospodarczego Wielkopolski nie może problem akademizacji uczelni poznańskiej stanowić niezwykłej przeszkody, tym łatwiejszej, naszym zdaniem, w stadium obecnym do pokonania, że formalnie kwestia akademizacji zależy od władz W. S. H., jeśli chodzi o powołanie do życia wymaganej przez Ministerstwo ilości katedr.

I dlatego apelujemy do WPanów o łaskawe zainteresowanie się na Ich zebraniu memoriałem naszym. Niechaj nam będzie wolno wyrazić nadzieję, że dezyderaty nasze doznają życzliwego potraktowania i że odpowiedź WPanów będziemy mogli naszym członkom podać w naszym „Komunikacie” już we formie pełnego tekstu Rozporządzenia Wykonawczego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Na memoriał nasz otrzymaliśmy odpowiedź z 5 maja b. r. ze strony P. Prof. Skalskiego Dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Celem dokładnego zobrazowania stanu sprawy, uważamy za celowe podać do wiadomości ogółu członków, treść wsp. pisma P. Dyrektora, w całości:

Do
Zarządu Stowarzyszenia
Absolwentów WSH.
w Poznaniu

3091/38

4 maja 1938 r.

Z polecenia Kuratorium, którego posiedzenie odbyło się 30 kwietnia br., odpowiadam na pismo WPanów z dnia 29 ubm.

Na wstępie stwierdzam, że nie istnieje ani jeden „moment pełen niedopowiedzeń i niejasności” w sprawie akademizacji WSH. Władze Uczelni nie jednokrotnie wyjaśniały przedstawicielom WPanów sprawę akademizacji w sposób zgodny z rzeczywistością i bez żadnych „niedopowiedzeń”.

Stwierdzam więc jeszcze raz imieniem Kuratorium, że otrzymanie praw akademickich dla tut. WSH. uzależnia Ministerstwo W. R. i O. P. od posiadania przynajmniej sześciu katedr stałych, własnych oraz że Władze Uczelni dokładają wszelkich możliwych starań, ażeby te katedry kreować. Jak jest obecnie wynik tych starań przedstawiłem dokładnie przed kilku dniami Prezesowi Panu Moskauowi. Obecnie mogę dodać jeszcze tyle, że proces habilitacyjny Dra. Górskiego na Uniwersytecie Poznańskim już się rozpoczął i że powołanie Dr. Wiertelaka na profesora nadzwyczajnego nastąpi zapewne w najbliższych tygodniach. W obec tego Uczelnia będzie posiadała w najbliższym czasie pięć stałych katedr obsadzonych przez profesorów, a tylko obsadzenie szóstej katedry następuje pewne trudności, które zapewne uwzględni Ministerstwo i nie uzależni od niej nadania praw akademickich.

Podając te szczegóły WPanom, dołączam zapewnienie ze strony Kuratorium, Wydziału Profesorów i Dyrekcji, że sprawę tak ważną traktuje poważnie i z całym wysiłkiem.

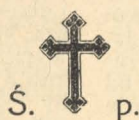
Z poważaniem

Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu.

(—) Dyrektor w z. W. Skalski.

Do omówienia całokształtu sprawy akademizacji powrócimy. Na tym miejscu pragnęlibyśmy jedynie zaznaczyć, że stawiając Władzom Uczelni zarzut „niedopowiedzeń i niedomówień” nie mieliśmy na myśli obecnego Kierownictwa Szkoły, gdyż ze strony P. Dyrektora Skalskiego spotkał się zawsze z pełnym zrozumieniem naszych dążeń i z poparciem naszej akcji.

Stwierdzając w naszym memoriale istnienie momentów pełnych niejasności — musimy się cofnąć głównie do pierwszych lat istnienia naszej Uczelni. Zapewnienia i wyjaśnienia, jakie nam dawano wówczas, w chwili wstępowania przez nas na Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu, stoją w zbyt rażącej dysproporcji z dotychczasowymi naszymi osiągnięciami i z tych też względów zaznaczyć musimy w odniesieniu do dawniejszych Władz Uczelni, że określenie nasze dot. „niedopowiedzeń i niedomówień” jest niestety w zupełności uzasadnione.



Zofia Marweżanka

Dypl. Absolwentka W. S. H. Poznań

zmarła w Poznaniu, w dniu 26 kwietnia 1938 r.

W Zmarłej tracimy czynnego członka naszego Stowarzyszenia, tracimy na wskroś dobrego człowieka i drogą nam Koleżankę. Pamięć o Niej będzie wśród nas zawsze bliską i żywą.

Zarząd Stowarzyszenia

Dypl. Absolwentów W. S. H. w Poznaniu

Agenda Pośrednictwa Pracy

Jak wiadomo, dotychczasowa działalność Agendy Pośrednictwa Pracy ograniczała się jedynie do informowania absolwentów o zgłaszanych, bądź to do Dyrekcji W. S. H., bądź to do Stowarzyszenia posadach. Tą drogą oczywiście tylko drobna ilość absolwentów, pozostających bez pracy, otrzymywała zajęcie. Nierzadkie również były wypadki, że szereg posad z powodu spóźnionego podania ich do wiadomości — nie zostało zajętych przez naszych członków.

Temu stanowi sprawy pragniemy obecnie zaradzić. Działalność Agendy Pośrednictwa Pracy musi być planowa i ma pójść w czterech kierunkach a mianowicie w kierunku:

- 1) wyszukiwania i pośredniczenia w uzyskiwaniu posad dla naszych członków, pozostających bez pracy;
- 2) wyszukiwania i pośredniczenia w uzyskiwaniu posad dla tych z pośród naszych członków, którzy posiadając pewną praktykę, zamierzają z takich czy innych względów posadę zmienić;
- 3) uzyskiwania dla członków dodatkowych zajęć w godzinach pozasłużbowych, bądź to w celu zdobycia potrzebnej praktyki w pewnej dziedzinie, bądź to w celach zarobkowych — i wreszcie
- 4) umożliwiania zakładania członkom samodzielnych placówek gospodarczych.

Celem wykonania tego programu — potrzebną nam jest dokładna ewidencja wszystkich członków, którzy pragnęliby skorzystać z pośrednictwa naszej agendy. W tym celu prosimy zainteresowanych o przesłanie dokładnie wypełnionych kwestionariuszy, których wzór zamieszczamy na końcu niniejszego artykułu, przy czym nadmieniamy, że nie należy dołączać żadnych dokumentów ani odpisów świadectw itp. Koniecznym jest jedynie, aby koledzy wyraźnie określali, jakie posady leżą w zakresie ich zainteresowań i nieodwołalnie stwierdzili, czy są gotowi w wypadku dysponowania przez Agendę Pośr. Pracy odpowiednią do ich wymagań — posadą, z niej skorzystać.

Posiadana statystyka i zespół adresów członków, poszukujących pracy — pozwoli:

- 1) obsadzać wszystkie wakujące stanowiska, o jakich Stowarzyszenie się dowie, naszymi członkami,
- 2) rozpocząć szerszą akcję Agendzie Pośrednictwa pracy w kierunku zdobywania posad dla naszych członków,
- 3) informować wreszcie poszczególnych członków o możliwościach zakładania samodzielnych placówek gospodarczych.

Z uwagi na to, że prace tej Agendy, związane będą niejednokrotnie z poważnymi wydatkami, winni Koledzy, zgłaszający się do Stowarzyszenia o posady, złożyć zobowiązanie, że w wypadku uzyskania posady za pośrednictwem i na podstawie informacji Stowarzyszenia, prześlą jednorazowo minimum 5% pierwszej pensji na rzecz Agendy P. P.

Do takiego stawiania sprawy zmuszają nas względy budżetowe naszej organizacji oraz fakt, że na cele pośrednictwa pracy nie uzyskaliśmy żadnych subwencji.

Taki jest na razie nasz minimalny program pracy. Niewątpliwie dążyć będziemy do rozbudowy tego odcinka działalności naszego Stowarzyszenia, uczynimy to jednak dopiero wtedy, gdy uda się nam zrealizować program wyżej określony, co w wysokim stopniu jest zależne od reakcji Kol. Kol. na podjętą przez Zarząd akcję

* * *

Informujemy, że jest do objęcia posada:

- 1) Księgowego ze znajomością spraw podatkowych, energicznego, z inicjatywą — do zakładów przemysłowych. Warunki: ca. zł 300,— plus mieszkanie; po wpracowaniu się prokura.
- 2) Agenta handlowego dla handlu surowcami tłuszczowymi. Konieczny język niemiecki. Warunki: zł 250,— plus prowizja. B. pilne.
- 3) Nauczyciela przedmiotów handl. na Polścin.
- 4) Nauczyciela przedmiotów handl. w woj. warszawskim.
- 5) Nauczyciela przedmiotów handl. w woj. wołyńskim

ad 3, 4 i 5 wymagane: Kurs pedagogiczny i praktyka zawodowa nauczycielska. Warunki w ramach od 320—400 zł. Zgłoszenia pilne.

Ponadto istnieją możliwości uzyskania posad w bankach dewizowych.

* * *

W związku z akcją, agendy pośrednictwa pracy — prosimy zainteresowanych na arkuszu papieru o formacie 200×300 mm odpowiedzieć na pytania w następującym porządku: 1) imię i nazwisko, adres; 2) miejsce urodzenia; 3) wiek; 4) stan cywilny; 5) stosunek wojskowy; 6) wyznanie; 7) narodowość; 8) przynależność państwową; 9) data ukończenia W. S. H.; 10) data ukończenia kursu pedagogicznego; 11) czy zna dobrze i jakie języki; 12) przebieg dotychczasowej pracy (krótka charakterystyka); 13) obecna praca; 14) na jakie stanowisko najchętniej reflektowałby; 15) minimum pensji wymaganej; 16) czy

miejsceowość obojętna; 17) w jakim terminie mógłby objąć posadę; 18) referencje; 19) wiadomości specjalne.

Data:

Podpis:

Równocześnie z dokładnie wypełnionym powyższym kwestionariuszem należy złożyć zobowiązanie, adresowane do Zarządu Stowarzyszenia Dypl. Absolwentów W. S. H. następującej treści:

Niniejszym zobowiązuje się w wypadku otrzymania za pośrednictwem lub na podstawie informacji Stow. Absolw. W. S. H. w Poznaniu posady — przekazać do dyspozycji Stowarzyszenia minimum 5% pierwszej pensji na poparcie akcji pośrednictwa pracy.

Miejscowość:

Data:

Podpis:

Z spotkania towarzyskiego

Nasze spotkania cieszą się coraz liczniejszym udziałem członków — świadczy to o potrzebie ich istnienia i o wzrastającym zainteresowaniu członków sprawami Stowarzyszenia.

Prawie 50 osób obecnych było na spotkaniu towarzyskim w dniu 5 maja rb. Obecny był również zaproszony przez Zarząd — Pan Dyrektor Skalski.

Zebranie zagał kol. Prezes, witając obecnych i podkreślając w dalszym ciągu swego przemówienia, że sprawa akademizacji naszej Uczelni — wysunęła się na czoło wszelkich naszych zagadnień. Zrozumiałym więc jest, że dokoła tej sprawy koncentruje się zainteresowanie ogółu absolwentów. I nie można się dziwić, skoro dziś jest tyle niezadowolenia między nami na skutek niezłatwienia jeszcze tej sprawy. Od czasu powstania W. S. H. w Poznaniu mija już 12 lat i dziś jest już ostateczna pora, by Uczelnia nasza stała się w pełni akademicką. Kol. Prezes wyraził zadowolenie z przybycia na nasze spotkanie Pana Dyrektora Skalskiego, prosząc Go, by zechciał naświetlić zebranym całokształt sprawy, jej stan obecny i widoki realizacji.

Pan Dyrektor oświadczył nam, że Władze W. S. H. w Poznaniu czynią wszelkie starania, by przepisy wykonawcze dot. nadania pełni praw akademickich naszej Uczelni weszły jaknajprędzej w życie. W tej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że katedr na naszej Uczelni jest 3 a przewidziane w najbliższej przyszłości dalsze 2, czyli razem byłoby 5 katedr, gdy tymczasem Min. W. R. i O. P. ustaliło 6 katedr jako warunek nadania praw akademickich.

Uczelnia czyniła dużo starań, by znaleźć odpowiedniego naukowca, któryby mógł objąć katedrę Organizacji Przedsiębiorstw, okazuje się jednak, że w Polsce brak w tej dziedzinie fachowców i w związku z tym należy się liczyć, że obsadzenie tej katedry nie nastąpi w najbliższym czasie.

Należy przypuszczać, że Min. W. R. i O. P. przy pewnych staraniach odstąpi od tego, by wydanie przepisów wykonawczych dot. akademizacji naszej Uczelni uzależnić od obsadzenia 6 katedr — i wobec kreowania już 5 katedr — wyda odnośne przepisy już z początkiem roku akademickiego 1938/39.

W dalszym ciągu oświadczył Pan Dyrektor, że wszelkie nasze dążenia w kierunku akademizacji W. S. H. w Poznaniu spotykają się z pełnym zrozumieniem i z poparciem u Władz Uczelni, po czym poszczególnym naszym członkom na ich zapytania dawał szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi.

Z oświadczeń Pana Dyrektora Skalskiego wywnioskowaliśmy, że sprawa akademizacji jest postawiona obecnie na właściwej platformie i, że przy normalnym toku wypadków, wszystko prze-

mawia za tym, iż z nowym rokiem akademickim powitamy naszą Uczelnię jako Akademię Handlową.

Z chwilą uzyskania praw akademickich przez naszą Uczelnię — zakończy się jeden etap naszej pracy. Z tą chwilą jednak Stowarzyszenie nasze będzie musiało rozpocząć starania, by uznano nasze dyplomy za równoznaczne z dyplomami, wydanymi przez Uczelnię, już jako Akademię Handlową.

Również i na pozytywne rozwiązanie sprawy nadania nam niższych tytułów naukowych, będziemy musieli wywrzeć odpowiedni wpływ.

Oddział Morski

Dzięki dobrze zrozumianej współpracy niektórych Kolegów — szeregi naszego Stowarzyszenia stają się z każdym miesiącem coraz liczniejsze.

Specjalne uznanie w tym kierunku należy się Kolegom w Gdyni, którzy doceniając w pełni znaczenie idei solidarności, zorganizowali Koło Morskie naszego Stowarzyszenia.

40 nowych członków, pracujących w Gdyni a zorganizowanych w ruchliwym Oddziale Morskim, to czynnik ważny w zakresie realizacji naszych dążeń.

Należy stwierdzić z prawdziwym zadowoleniem, że współpraca między Zarządem Głównym a Zarządem Oddziału Morskiego układa się jak najlepiej i jak najkorzystniej dla dobra całego Stowarzyszenia.

Na konferencji odbytej w dniu 2 maja rb. w Poznaniu, na której Zarząd Główny reprezentowali Kol. Kol. Moskau, Kalkstein, Mierzwiak i Wichrzycki a Zarząd Oddziału Morskiego — Kol. Mertka Józef — ustalono zasadnicze ramy współpracy:

Jako absolwenci Akademii Handlowej w Poznaniu, powołani jesteśmy między innymi do tego, by kierować polskim handlem morskim i z tych też względów — znaczenie Oddziału Morskiego dla naszych zamierzeń, należy specjalnie podkreślić.

Prezes Oddziału, kol. Mertka, przesłał nam 40 deklaracji członkowskich, a jesteśmy pewni, że niedługo będziemy czekali na dalsze.

Jesteśmy również pewni, że poza przynależnością organizacyjną, członkowie Oddziału Morskiego będą we wszystkim współdziałali z nami — czekamy więc na artykuły dyskusyjne, informacje o tamtejszym rynku pracy, o możliwościach naszej ekspansji i t. p.

Z naszej strony zapewniamy, że dezyderaty i potrzeby Kolegów z Gdyni, a członków naszego Stowarzyszenia, będą w ramach naszych możliwości i osiągnięć — w pełni uwzględniane.

Statystyka dyplomów

Doceniając znaczenie i potrzebę materiału informacyjnego i statystycznego przy wywalczaniu dla naszej Uczelni pełni praw akademickich, przystąpił Zarząd do opracowania statystyki dyplomów, zatrudnienia absolwentów, terenowego ich rozmieszczenia i t. p.

Na łamach niniejszego Komunikatu pragniemy podzielić się z członkami z niektórymi danymi liczbowymi dotycz. wydanych przez naszą Uczelnię dyplomów.

W czasie od powołania Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu do życia t. j. od roku 1926 do końca marca 1937 r. wydano na naszej Uczelni dyplomów ogółem 1064 — w tym:

w/g. starego typu	424
w/g. nowego typu	640
razem	1064

w roku	w/g. starego typu	w/g. nowego typu	razem
1929	24	—	24
1930	112	—	112
1931	109	—	109
1932	157	59	216
1933	22	126	148
1934	—	170	170
1935	—	125	125
1936	—	127	127
do 31. 3. 1937	—	33	33
razem	424	640	1064

Z kolei zobaczymy, jakie działy kończyli poszczególni absolwenci — mianowicie:

1) handlowy	477
2) bankowy	137
3) transportowy	108
4) geograficzny	98
5) przemysłowy	89
6) ekonomiczny	66
7) ubezpieczeniowy	65
8) komunikacyjny	17
9) konsularny	9

razem 1066*)

*) 2 Dyplomy stwierdzają ukończenie równocześnie 2 działów, stąd różnica w liczbie 2 dypl. w stosunku do ogólnej ilości wydanych.

Najciekawszym jednak będzie zobrazowanie, jakie świadectwa były podstawą imatrikulacji.

W tym wypadku liczby dają nam następujący obraz:

świadectwa dojrz. gimnazjalne	807
świadectwa dojrz. liceów handlowych	209
inne świadectwa	48

1064

Podaliśmy powyżej kilka zestawień statystycznych, wstrzymując się jednak na razie od ich naświetlania i wyciągania odpowiednich wniosków — do sprawy tej jednak we właściwym czasie powrócimy.

Zaległe składki

Rozwój każdej organizacji uzależniony jest głównie od dwóch czynników, a to od dobrego Zarządu i od dobrego spełniania obowiązków przez ogół członków.

Należy stwierdzić z całkowitym uznaniem, że wszyscy prawie członkowie, jeśli chodzi o płacenie składek, wykonują dobrze swe obowiązki. Zdarzają się co prawda drobne odchylenia od tej zasady, ale są one wynikiem najprawdopodobniej tylko zapomnienia.

Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby nie było żadnych wyjątków w płaceniu składek członkowskich, gdyż regularne ich wpływy do naszej kasy, pozwalają nam na właściwe budżetowanie i zwiększanie wydajności pracy poszczególnych agend i to tych, które bez zasiłku finansowego działalności swej rozwijać nie mogą. Chodzi tu głównie o Agendę Pośrednictwa Pracy, Referat Propagandy, Sekretariat i t. d.

Chcemy Kolegom przez odpowiednią działalność Zarządu przysparzać coraz więcej korzyści, potrzebna nam jednak jest współpraca wszystkich członków.

Każdy więc z Kolegów, otrzymawszy Komunikat, skoro stwierdzi, że zapomniał uregulować swe składki, niech nie zwleka, lecz wypełni blankiet PKO. nr 213.859 i przekaże zaległości do n. Stowarzyszenia.

Pamiętaj Kolego, że płacąc składki, spełniasz dobrze swój obowiązek wobec organizacji, która waleczy o nadanie pełni praw akademickich n. Uczelni, a tytułu naukowego Tobie, która dąży do poprawy warunków zarobkowania dla ogółu członków i która dąży do tego, by wszyscy absol-

wencji W. S. H. w Poznaniu byli złączeni dla wspólnego dobra silnymi niemi prawdziwej koleżeńkości.

Przypominamy więc, że zaległe składki członkowskie należy wpłacać na PKO nr 213.859.

Zamierzenia Redakcji

Wydając Komunikat, żywiliśmy nadzieję, że staną się one odbiciem wszelkich naszych zamierzeń i działań, że staną się odbiciem naszego życia organizacyjnego, miejscem, w którym każda twórcza myśl naszych członków znajdzie swój właściwy wyraz.

Jeśli chodzi o dotychczas wydane Komunikaty, to materiał w nich zamieszczony, ma pewien charakter i naświetlenie jednostronne, gdyż wszystkie artykuły, uwagi, notatki i informacje, pochodziły wyłącznie od członków Zarządu. Komunikaty były więc jakby „oficjalnym“ organem Zarządu, a próby Redakcji w kierunku uzyskania współpracy redakcyjnej ze strony innych członków Stowarzyszenia, nie odniosły pożądanego skutku.

Komunikaty, to nie tylko organ Zarządu — one winny się stać wykładnikiem myśli, zamierzeń i działań ogółu wychowanków naszej Uczelni. Komunikaty muszą spełnić swe zadanie, muszą być łącznikiem dla wszystkich członków Stowarzyszenia.

Każdy więc z nas winien swe spostrzeżenia, myśli, uwagi itp. nadsyłać do Redakcji.

Dziś, gdy jest nas już przeszło 200 w szeregach Stowarzyszenia, jest czas odpowiedni, by stworzyć z Komunikatów pismo, informujące o wszelkich sprawach i przejawach życiowych, mogących zainteresować ogół absolwentów, by stworzyć z nich organ, reprezentujący nasze myśli i będący wykładnikiem naszej twórczej postawy wobec wszelkich zagadnień gospodarczych.

Z tych względów Redakcja zaprasza wszystkich członków do współpracy.

Żądac do tego by poszczególne numery Komunikatów stanowiły całość, jeśli chodzi o poruszane w nich problemy, zapraszać będziemy do ich współredakcji — odpowiednie terytorialne względnie zawodowe grupy członków.

Komunikat, który wydamy około 15 lipca rb., chcemy poświęcić sprawom, związanym z naszym portem polskim — Gdynią, sprawom handlu morskiego, eksportu, gdyńskiego rynku pracy, możliwości naszej ekspansji zawodowej na tamtejszym terenie itd...

Zrozumieliśmy jest, że najlepiej sprawy te mogą poruszyć i naświetlić Koledzy z Gdyni, dlatego też apelujemy do Koła Morskiego, by przesłało nam odpowiednie artykuły do następnego go Komunikatu.

Jesteśmy pewni, że ogół członków z żywym zainteresowaniem oczekiwać będzie następnego Komunikatu, zredagowanego przy współudziale Koła Morskiego, gdyż zagadnienia związane z polskim morzem — przedstawiają dla nas specjalne znaczenie.

Przypomnienie

Szukamy nowych dróg dla naszej ekspansji zawodowej. Czy interesujesz się Kolego możliwościami lepszego zarabkowania i czy chcesz zdobywać nowe dziedziny pracy?

Jeśli tak — to przyjdź na piąte z kolei spotkanie towarzyskie, które odbędzie się w Continentalu w czwartek dnia 2 czerwca rb. od godz. 20—24-ej.

Gdynia — C. O. P. — Śląsk — Kresy Wschodnie — oto temat naszej dyskusji.

Szczegółowe sprawozdanie z tego zebrania umieścimy w następnym Komunikacie.

Nowi dyplomanci

W końcu marca rb. złożyli na naszej Uczelni egzamin dyplomowy następujący Kol. Kol.:

1 Brunk Eryk	18 Zych Henryk
2 Bystron Edward	19 Kaczmarezyk Roman
3 Danielczyk Bronisł.	20 Karg Ulrych
4 Dominikowski Stan.	21 Kittler Józef
5 Bross Helena	22 Kostka Romuald
6 Gottschalk Heinz	23 Kożuchowska Janina
7 Letman Jerzy	24 Krajewski Jan
8 Kosarzewski Aleks.	25 Miecznikowski Jerzy
9 Olek Zygmunt	26 Plichta Feliks
10 Pazdro Jan	27 Pronobis Franciszek
11 Olkiewicz - Pitulina Irena	28 Jaskowska - Domaszewicz Gertruda
12 Stopa Jerzy	29 Stepniewski Janusz
13 Tehórzewski Jerzy	30 Switalski Kazimierz
14 Gogol Jerzy	31 Terebucha Julian
15 Łysiak Zdzisław	32 Urbaniak Antoni
16 Sojka Jerzy	33 Sankowski Stanisław
17 Tylec Wacław	

Składając Kol. Kol. serdeczne gratulacje z okazji ukończenia studiów wyrażamy nadzieję, że w zrozumieniu wspólnych naszych dążeń — zgłoszą Kol. Kol. akces do naszego Stowarzyszenia.

Współpraca z Zarządem

Bez współpracy członków — wysiłki Zarządu nie zostaną nigdy uwieńczone odpowiednim do nakładów skutkiem. W chwili obecnej Stowarzyszenie nasze nie zakończyło jeszcze prac w dziedzinie wewnętrznego zorganizowania się a szczególnie skupienia możliwie wszystkich absolwentów w swych szeregach.

Jest kilkuset absolwentów, którzy jeszcze nie wiedzą o Stowarzyszeniu i których adresy są nam nieznane i jest kilkuset, którzy otrzymując nasze Komunikaty, pozostali głusi na nasze wezwania. Z drugiej jednak strony spotykaliśmy się niejednokrotnie z samoradnie zaofiarowaną współpracą. Niektórzy Koledzy, na terenie miasta, w którym pracują, zorganizowali absolwentów w ten sposób, że skłonili ich do przesłania deklaracji członkowskich do Zarządu, że pobierają składki członkowskie od nich, przesyłając je do Stowarzyszenia za jednym przekazem. Jednym słowem, niektórzy członkowie podjęli się dobrowolnie, bez wyznaczenia ze strony Zarządu, funkcji mężów zaufania na terenie danej miejscowości. Współpraca taka jest dla Stowarzyszenia bardzo pożyteczna a Zarząd jest pełen uznania dla członków, podejmujących się tej pracy. Są jednak miejscowości, skąd nie otrzymaliśmy dotąd żadnej deklaracji członkowskiej.

Apelujemy do „ludzi dobrej woli“, by w tych miejscowościach, w których znajduje się chociażby trzech naszych absolwentów, jeden z nich padnął się samoradnie funkcji męża zaufania naszego Stowarzyszenia.

Czynność ta byłaby jednorazową i polegałaby na tym, by:

- 1) przesłać do Zarządu spis absolwentów z danej miejscowości, z podaniem ich adresów,
- 2) skłonić absolwentów do przesłania do Zarządu deklaracji członkowskich.

Czekamy na współpracę, prosimy o nią i wierzymy, że wezwanie nasze nie minie bez echa.

Odpowiedzi i zapytania Redakcji

Kol. E. K. Poznań: Dziękujemy za nadesłane nam 2 artykuły, z których postaramy się w miarę możliwości skorzystać.

Kol. S. O. Lublin: Prosimy o podanie nowego adresu i zawiadomienia nas o Swej decyzji co do stanowiska w Zarządzie.

Kol. S. M. Kraków: Z nadesłanych nam informacji o wakujących posadach skorzystaliśmy

— kierując tam naszych członków, pozostających bez pracy.

Kol. M. B. Katowice: Cieszylibyśmy się bardzo, gdybyśmy otrzymali wiadomość o wynikach akcji Kolegi na Śląsku dla Stowarzyszenia.

Kol. J. K. Warszawa: Już po oddaniu niniejszego Komunikatu otrzymaliśmy deklarację Kolegi — którą uwzględnimy w „Spisie członków” w następnym Komunikacie. Odnosnie nadesłanego spisu absolwentów wyjaśniamy, że — prawie wszyscy wymienieni przez Kolegę, otrzymywali Komunikaty, a tylko niektórzy zgłosili swój akces do Stowarzyszenia. Bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdyby Kolega zechciał osobiście wywrzeć wpływ na „opieszalnych”. W kwietniu, w miejsce Komunikatu — wydaliśmy Biuletyn, który Koledze doślemy. Cieszy nas, że działalność Zarządu spotyka się ze zrozumieniem — i przy tej sposobności wyrażamy podziękowanie za słowa uznania.

Kronika osobista

Stanowiska dyrektorów objeli:

Kol. Jaromir Węclawski — od 1 kwietnia rb. — w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Tezewa.

Kol. Wojciech Łukaszewicz — od 1 lipca rb. — w Miejskim Liceum Handlowym Koedukacyjnym w Poznaniu.

Zarząd poczuwa się do miłego obowiązku złożenia Kolegom serdecznych gratulacji z życzeniami owocnej pracy na nowych stanowiskach.

Referat Propagandy

Komunikujemy Kolegom, że następny Komunikat t. j. nr 5, ukaże się około 15 lipca rb.

W czerwcu wydamy, prawdopodobnie, jak w kwietniu — Biuletyn, w którym zamieścimy najważniejsze i najpilniejsze informacje Zarządu.

W okresie od 15 lipca do października rb., z uwagi na okres urlopowy, Komunikat nie będzie wydawany. W miarę potrzeby natychmiastowego informowania członków o wolnych posadach, zebraniach i t. p. wydarzeniach — wydawać będziemy Biuletyny.

Spis członków

(dalszy ciąg)

- 119 Balcerzak Henryk — Gdynia, ul. 3 Maja 25 m. 5.
- 120 Banaszewicz Telesfor — Poznań, ul. Wysockiego 14 m. 1.
- 121 Bauer Antoni — Kosów Poleski, ul. Wesoła 15.
- 122 Biliński Bogusław Gdynia, Bank Gospodarstwa Krajowego.
- 124 Buczyński Henryk — Poznań, ul. Działynskich 3 m. 1.
- 125 Busch Ryszard — Poznań, ul. Wały Królowej Jadwigi 3a m. 9.
- 126 Bychowiec Mikołaj — Katowice, Państwowy Bank Rolny.
- 127 Chojnka Czesław — Poznań, ul. Matejki 53.
- 128 Danielezyk Bronisław — Poznań, ul. M. Piłsudskiego 13 m. 6.
- 129 Daszkiewicz-Korybut Jan — Białowieża, Dyrekcji Lasów Państwowych.
- 120 Dąbrowski Feliks — Warszawa, ul. Świętokrzyska 16, m. 6.
- 131 Dobrowolski Kazimierz — Gdynia, ul. Śląska 55 m. 6.
- 132 Doerman Stanisław — Poznań, ul. Wierzbicice 19 m. 8.
- 133 Dominiak Artur — Gdynia, ul. Starowiejska 17 m. 9.
- 134 Dorywalski Edmund — Poznań, Al. Hetmańska 20.

- 135 Dzikowski Edmund — Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 26.
- 136 Englich Danuta — Gdynia, ul. Bol. Prusa 11.
- 137 Florenzak Mieczysław — Luciejów, p. Buczek now. Łask.
- 138 Galkiewicz R omuald — Gdynia, ul. Chylońska 109.
- 139 Gieysztor Czesław — Gdynia „Bergtrans”.
- 140 Gilarski Stanisław — Gdynia, ul. Leśna 17 m. 4.
- 141 Gładysz Mieczysław — Gdynia — Port, ul. Celna 2.
- 142 Gosk Stefan — Katowice, Dworcowa 13 II p.
- 143 Haufe Marian — Gdynia, Bank Polski.
- 144 Heigelmann Tadeusz — Gdynia, ul. Morska 79 Gimnazjum Kupieckie.
- 145 Hirsch Paweł — Kalety G. Śląsk, ul. Fabryczna 2.
- 146 Holak Albin — Wilno, ul. Objazdowa 6 m. 6.
- 147 Janicki Jan — Bydgoszcz, ul. Kollataja 10 m. 3.
- 148 Kamiński Zbigniew — Poznań, ul. Wierzbicice 53 m. 1.
- 149 Karpowiczówna Halina — Warszawa, ulica Wawelska 54. Dyr. Nacz. Lasów Państw.
- 150 Kasprzycki Tadeusz — Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 9.
- 151 Knast Witold — Gdynia, Bank Gospodarstwa Krajowego.
- 152 Kochanowiczówna Zofia — Poznań, św. Wojciecha 14/15 m. 7.
- 153 Koller Zygmunt — Poznań, ul. Kraszewskiego 4 m. 6.
- 154 Kordylewski Wincenty — Koło, Urząd Skarbowy.
- 155 Krebs Zygmunt — Łódź, ul. Łagiewnictwa 27 m. 15.
- 156 Kuffelówna Felicja — Gdynia, Bank Gospodarstwa Krajowego.
- 157 Kwiatkowski Bolesław — Gdynia, Urząd Celny.
- 158 Lewandowski Teodor — Gdynia, Żegluga Polska S. A.
- 159 Lilienthal Wiktor — Inowrocław, ul. Grodzka 2 m. 1.
- 160 Lisiecka Ksawera — Poznań, ul. Śniadeckich 19, m. 7.
- 162 Lubiński Czesław — Gdynia, Państwowy Bank Rolny.
- 163 Łebkowski Marian — Kosów Poleski, Szkoła Handlowa.
- 164 Łukaszewski Wiktor — Poznań, ul. Przecznicza 11 m. 9.
- 165 Magiera Tadeusz — Gdynia-Port, Urząd Celny.
- 166 Majorkowski Wacław — Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 13.
- 167 Makowski Szczesny — Kraków, ul. Fałata 12 m. 50.
- 168 Malinowski Wacław — Gdynia, ul. Morska 7. Liceum Handlowe.
- 169 Mertczyna-Machnowska Maria — Gdynia ul. Washingtona 15.
- 170 Mertka Józef — Gdynia, ul. Washingtona 15.
- 170 Metelski Władysław — Gdynia, ul. Nowogrodzka 26, m. 3.
- 172 Michalak Józef — Poznań, ul. Fr. Ratajezka 11a m. 6.
- 173 Michalski Marian — Katowice 4, ul. Zamulkowa 1 m. 6.
- 174 Miasowicz Albin — Poznań, 4 Urząd Skarb.
- 175 Nowackiewicz Alfred — Ostrów Wlkp., ul. Starotargowa 9 m. 1.
- 176 Nowaczyk Mieczysław — Poznań, Poznańska 58, m. 9.
- 177 Ogurkowski Karol — Poznań, ul. Kraszewskiego 5.
- 178 Paruszewski Eustachy — Poznań, ul. Niegolewskich 4 m. 6.
- 179 Pepke Wiktor — Gniezno, ul. Warszawska 15 m. 4.

- 180 Piasecki Władysław — Mikołów G. Śląsk, ul. Żwirki i Wigury 32.
 181 Piechowski Jan — Gdynia, Urząd Morski.
 182 Plichta Feliks — Gdynia, ul. Derdowskiego 2
 183 Porożyński Benedykt — Gdynia, ul. Świętojańska 62 m. 2.
 184 Poznański Jan — Pińsk, Bank Rolny.
 185 Przewoski Józef — Gdynia, Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okretowe.
 186 Przybyła Stefan — Poznań, ul. Fr. Ratajezka 11a m. 69.
 187 Ratowski Marian — Poznań, ul. Matejki 61 m. 9a
 188 Rejminiak Wiktor — Poznań, ul. Chocimska 108.
 189 Remgarz Zdzisław — Poznań, ul. Rybaki 18 m. 10.
 190 Renkiel Tadeusz — Tomaszów Mazowiecki, ul. Mościckiego 4.
 191 Rutkowski Alfons — Poznań, ul. Grudzień 30. m. 3
 192 Rux Urban — Bydgoszcz, Delegatura Pol. Inst. Rozrach. p. Izbie Przem. Handl.
 193 Rytlewski Teofil — Gdynia, ul. Skwer Kościuszki 20 m. 2.
 194 Sadecki Marian — Gdynia, ul. 10 Lutego 18.
 195 Senftleben Karol — Gdynia, ul. Starowiejska 7.
 196 Sentek Tadeusz — Poznań, Bank Gospodarstwa Krajowego.
 197 Siebeneichen Alfred — Warszawa - Żoliborz, ul. Dygasińskiego 27.
 198 Sobaszek Tadeusz — Poznań, ul. Skryta 8 m. 8.
 199 Soloniewicz Bernard — Kalisz, ul. Podgórze 6.
 200 Soloniewicz Rajmund — Warszawa - Saska Kępa, ul. Walecznych 14 m. 4.
 201 Sterczyński Czesław — Zakopane, ul. Krupówki 19.
 202 Szczepański Ludwik — Gdynia, ul. Morska 79
 203 Szczypa Władysław — Rydułtowy, ul. Urbana 4.
 204 Szuman Irena — Poznań, Bank Gospodarstwa Krajowego.
 205 Tabaco Ignacy — Łódź, ul. Unicka 1/17.
 206 Trzeiński Władysław — Poznań, ul. Działyńskich 7, m. 3.
 207 Tucholka Lech — Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 9.
 208 Urbaniak Antoni — Wronowo, p. Turew, pow. Kościan.
 209 Walkowski Witold — Warszawa - Żoliborz, ul. Gdańska 2 m. 139.
 210 Wesołowski Ignacy — Gdynia, ul. Tatrzańska 44.
 211 Wesołowski Jan — Gdynia, ul. Tatrzańska 34
 212 Weymann Marian — Poznań, ul. Półwiejska 28 m. 8.
 213 Węclawski Jaromir — Tczew, Kom. Kasa Oszczędności m. Tczewa.
 214 Wedlikowski Witold — Gdynia Bank Gospodarstwa Krajowego.
 215 Wilak Karol — Poznań, ul. Podgórna 10.
 216 Wilczewska Hanna — Poznań, Bank Gospodarstwa Krajowego.
 217 Wiśniewski Florian — Koło, Al. Sienkiewicza 21.
 218 Witulski Józef — Gdynia, Orłowo, ul. Gdańska 216.
 219 Woźniński Adam — Poznań, Dyr. Okr. Pocht i Telegrafów.
 220 Zakrzewski Alfred — Gdynia, ul. Świętojańska 23 — Instytut Bałtycki.
 221 Zaziemski Władysław — Gdynia, Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej.
 222 Zielenkiewicz Witalis — Katowice, ul. Kościuszki 47 m. 6.
 223 Zimowski Aleksy — Łódź, ul. Boczna 5.
 224 Zych Henryk — Gdynia, ul. Washingtona 15
 225 Żytkowiak Bolesław — Poznań, ul. Chwaliszewo 60 m. 4.

Czy szukasz nowej i lepszej posady?

Jeśli tak —
zgłoś się do

Agendy Pośrednictwa Pracy
Stowarzyszenia Dypl. Absolw. W. S. H. — Poznań

ADRES REDAKCJI: Stowarzyszenie Absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu,
 Wały Zygmunta Starego 1/2.
 P. K. O. nr 213.859

Drukarnia „Dziennika Poznańskiego”, ul. Pocztowa 9, tel. 33-90